Redakcya i Administracya: Lwów, ul. Sykstuska l. 19–21.
Adres dla tel.: Sera—Lwów.

GAZETA PORANNA

Telefon Redakcyi nr. 155
Telefon Administracyi nr. 1201,

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano i o godzinie 2 po południu („Gazeta Wieczorna").

Ceny prenumeraty:
Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania gazety 2 korony.

Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii:

miesięcznie .	2 K 50 h.	z dwukrotną .	3 K — h.
kwartalnie .	7 „ 50 „	wysyłką . .	9 „ — „
rocznie . .	30 „ — „	pocztową . .	36 „ — „

W Niemczech miesięcznie . . . . . 4 K — h.
W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 „ — „

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy petitowy lub jego miejsce 24 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 hal. Po kronice wiersz 2 kor. Nekrologia za wiersz petitowy 60 hal. — Drobne ogłoszenie po 6 hal. za wyraz, wyrazy tłustemi czcionkami liczą się podwójnie. — Numer pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincyi 6 hal.

Nr. 318. Lwów, wtorek 10. października 1911. Rok 1.

Wojna włosko-turecka.

Stłumienie kontrrewolucyi w Portugalii.

Z sytuacyi.

Na podstawie informacyi z wiedeńskich kół dyplomatycznych.

(*Telefonem od naszego korespondenta*).

Wiedeń, 10. października.

Zajęcie miasta Trypolisu i portów Cyrenaiki powinnoby właściwie stanowić punkt zwrotny w konflikcie wojennym włosko-tureckim, ile że stworzona przez to nowa sytuacya mogłaby służyć za podstawę do akcyi pokojowej. To też Turcya, chcąc jak najprędzej uzyskać przynajmniej zawieszenie broni, zwróciła się do mocarstw z zapytaniem, pod jakimi warunkami, według ich zdania, możnaby zapoczątkować akcyę, mającą na celu zakończenie stanu wojennego.

Zdaje się jednak, że ten nowy krok, świadczący o pokojowych tendencyach Turcyi, na razie nie wyda żadnego rezultatu, bo Włosi nie chcą przed wysadzeniem na ląd wojsk i przed dokonaniem okupacyi całego wilajetu trypolitańskiego, wejść w rokowania pokojowe.

Wylądowanie wojsk włoskich nie nastąpi przed tygodniem, poczem dopiero i z tem wypadnie się liczyć, że Turcy choć nie będą stawiali zbrojnego oporu, to przecież nie zrezygnują z podjazdowej wojny w głębi kraju. Wobec tego wszystkie wiadomości o podjęciu interwencyi ze strony mocarstw — są conajmniej przedwczesne.

Alarmujących wiadomości o nowych zajściach na wybrzeżu albańskiem i o bitwie morskiej u ujścia Padu nie należy brać na seryo — zdaje się bowiem, że telegramy wczorajsze, dotyczące strzałów w San Giovanni di Medua, odnoszą się do zajść sobotnich, że przeto od owego czasu nie zaszło żadne nowe zdarzenie, z któregoby przeciwko Włochom można ukuć zarzut, że nie dotrzymują danego przyrzeczenia co do zaniechania akcyi na wybrzeżu albańskiem.

W świecie dyplomatycznym omawiano wczoraj zajmujący fakt, że w braku konsulatów niemieckich w kilku miastach Albanii i Macedonii, konsulaty austro-węgierskie objęły pieczę nad poddanymi włoskimi. Nie brak w tem pewnej ironii losu.

„W. Allg. Zeitung" donosi, że w tem objęciu opieki nad poddanymi włoskimi w Albanii i Macedonii mieści się tem cenniejszy znak wierności sprzymierzeńca austro-węgierskiego wobec Włoch, ponieważ operacye włoskie w Albanii spotkały się u opinii publicznej w Austro-Węgrzech z ostrym protestem.

Austro-Węgry a poddani włoscy w Turcyi.

Wiedeń. (TBK). Austro-węgierskie konsulaty w Albanii i Macedonii objęły opiekę nad poddanymi włoskimi w tych miastach, gdzie niema konsulatów niemieckich.

Jak odbyło się zajęcie stolicy Trypolisu?

Rzym. (TBK.) Korespondent dziennika „Vita" rozmawiał w Syrakuzach z kilkoma osobami, przybyłemi z Trypolisu i na podstawie relacyi ich donosi swemu pismu, że włoskie okręty wojenne rozpoczęły bombardowanie fortów z odległości 12 kilometrów działami 30·5 cm. Artylerya turecka okazała się niezdatna, strzały jej sięgały oddalenia 4 klm., a najnowsze działa Kruppa wysyłały pociski na odległość 9 klm. Gdy wysłano na ląd kompanię marynarzy, kawalerya turecka szykowała się do ataku, ale artylerya okrętowa rozbiła szeregi kawaleryi i udaremniła atak; lądowanie odbyło się bez strat.

Major Cagni, komendat kompanii marynarzy, która wylądowała, kazał rozlepić plakaty, w których, w celu zapewnienia bezpieczeństwa w mieście, zarządza rozbrojenie ludności i obiecuje po 10 franków za oddanie broni w dniu pierwszym, po 5 fr. w dniu drugim, oraz grozi, że począwszy od dnia 3-go ci, którzy nie wydadzą broni, będą traktowani na zasadzie prawa doraźnego. Rozbrojenie postępuje w sposób zadowalający.

Rzym. (TBK.) „Tribuna" ogłasza depeszę pod datą 6 b. m. z Trypolisu, która zawiera ciekawe szczegóły o obsadzeniu miasta. Depesza między innemi donosi: Po zniszczeniu fortów „Sultania" i „Hamid" oraz latarni morskiej, rozpoczęło się lądowanie marynarzy, bombardowanie trwało jednak dalej. Wzdłuż wybrzeża ukazały się białe flagi, a przywódcy szczepów arabskich zbliżyli się, by prosić oficerów włoskich o łaskę. Około zachodu lądowanie było ukończone. Burmistrz Hassan basza oddał majorowi Cagni miasto, a zastępca walego Trypolisu oddał w obecności notablów biura rządu, poczem się cofnął. Na wezwanie majora Cagni wydawano broń za wynagrodzeniem 10 lirów od sztuki — w ciągu kilku godzin oddano 2000 sztuk broni. Arabowie bardzo się cieszyli z okupacyi miasta i mówiąc, że wszyscy Włosi są dobrzy i silni, prosili tylko, by żołnierze nie zbliżali się do ich kobiet. Z powodu bombardowania we wnętrzu miasta było tylko 9 ofiar, natomiast Turcy w fortach ponieśli wielkie straty i uciekli przerażeni w głąb kraju. Arabowie z wdzięcznością wyrażali się o tem, że żaden meczet z powodu bombardowania nie został uszkodzony. Bandy rozbójników, które zagrażały miastu, obecnie się już nie zbliżają.

Ze straży przedniej pojmano 25 Turków, którzy pilnowali 21 dział. Działa zabrano.

Z terenu wojny.

Co słychać w „włoskim" Trypolisie?

Rzym. (Tel. wł.) Z Trypolisu nadchodzą zupełnie uspokajające wiadomości. Arabowie oddają broń w dalszym ciągu. Przywódcy poddali się już Włochom. Obawy, że załoga trypolitańska, która cofnęła się w głąb kraju, zechce tam wywołać powstanie, są zupełnie bezpodstawne. Większa część tureckich oficerów została w Trypolisie. Konnica turecka udała się na zachód i chce najwidoczniej dotrzeć do granicy Tunisu.

Rzym. (Tel. wł.) Wojska włoskie prawie bez oporu rozpoczęły okupacyę Trypolisu. Turcy cofnęli się w głąb kraju, gdzie z powodu braku żywności znajdują się wprost w rozpaczliwem położeniu.

„Tribuna", „Messagero" i „Corriere d'Italia" w przeciwieństwie do tej wiadomości donoszą, że wojskom tym (w liczbie 20.000) wprawdzie brak żywności, ale duch wśród żoł-

nierzy jest bardzo dobry. W rzeczywistości zdaje się jednak, że okupacya nigdzie nie natrafi na opór stanowczy. Jako objaw pomyślny podkreślają, że „Banca di Roma" podjęła już swe czynności w Trypolisie.

Utarczka pod Mehare.

Konstantynopol. (TBK) Dzienniki donoszą: Turecka załoga z Trypolisu cofnęła się do Mehare i Tirkarisz i zajęła tam silne pozycye. Włoska kompania piechoty usiłowała dotrzeć aż do Mehare, lecz musiała wrócić z powodu oporu tureckich oddziałów. W walce uczestniczyła też ludność tubylcza.

Groźne dla intruzów pogłoski.

Malta. (TBK.). Dezerterzy z Trypolisu twierdzą, że wewnątrz kraju znajduje się 40.000 uzbrojonych muzułmanów.

Dalsze zabory Włochów.

Londyn. (Tel. wł.) Z Rzymu donoszą, że port Bomba został przez Włochów zajęty.

Walki na morzu.

Berlin. (Tel. wł.). „Voss. Ztg." donosi, że wczoraj przyszło do starcia między obiema flotami w okolicy wysp Rodos i Krety; Włosi mieli odnieść zwycięstwo, Turcy stracili 10 (?) okrętów.

Medyolan. (Tel. wł.). „Secolo" donosi zupełnie nieprawdopodobną wiadomość: Onegdaj około północy zbudził mieszkańców Comacchio (przy ujściu Padu) odgłos kanonady na otwartem morzu. Sądzą, że było to spotkanie okrętów włoskich z tureckimi.

Otwarcie Dardaneli dla ładunków zboża.

Konstantynopol. (TBK.) Słychać, że Porta wskutek kilkakrotnych kroków rosyjskiego ambasadora skłonna jest znieść wydany z powodu wojny zakaz przejazdu przez Dardanele parowców z ładunkiem zboża.

Wstrzymanie rugów poddanych włoskich.

Rzym. (TBK.) „Aj. Stefaniego" donosi: Na życzenie niemieckiego ambasadora w Konstantynopolu wydalanie Włochów zostało wstrzymane i prawdopodobnie nie powtórzy się więcej.

Anglia przestrzega neutralności.

Malta. (B. Reutera) Włoskiemu kontrtorpedowcowi „Borea", który tu przybył, odmówiono zapasu żywności.

W znaku rokowań.

Szanse i szranki rokowań pokojowych.

Wiedeń. (Tel. wł.) Konstantynopolitański korespondent „N. Fr. Presse" donosi o rozmowie z pewnym wybitnym dyplomatą, który oświadczył, że dotąd nie sformułowano żadnej propozycyi, dotyczącej akcyi pokojowej. W ustnych konferencyach z wielkim wezyrem zastępcy mocarstw przyrzekli pośrednictwo na wypadek, gdyby Porta w danej chwili sformułowała dokładnie podstawy rokowań. Said basza jest, jak wiadomo, wielkim zwolennikiem pokoju i jest przekonany o bezowocności wojny, dlatego też całem jego zadaniem jest obecnie przekonać innych członków gabinetu o konieczności rychłego zawarcia pokoju.

Za podstawę rokowań musianoby oczywiście przyjąć warunki, postawione w włoskiem ultimatum, więc okupacyę i administrowanie Trypolisu przez Włochów, prócz tego musianoby przyjąć jako *fait accompli* wszystkie zdarzenia, które zaszły od czasu wręczenia ultimatum.

Berlin. (Tel. wł.) Ostatnia nota turecka, wręczona tu wczoraj, zapoczątkuje prawdopodobnie żywą wymianę myśli między mocarstwami, poczem zostanie sformułowana jednolita odpowiedź, która odejdzie do Konstantynopola.

„Dobre usługi" Austro-Węgier w sprawie interwencyi mocarstw.

Konstantynopol. (Tel. wł.) W sobotę po południu zjawił się u Porty radca ambasady austr.-węg. Colossa i odbył krótką konferencyę z wielkim wezyrem, o której przebiegu powiadomiono natychmiast tureckiego ambasadora w Wiedniu. W kilka godzin potem nadeszła odpowiedź Reszydy baszy, nad którą rada ministeryalna obradowała do północy, poczem uchwaliła po raz wtóry zwrócić się do mocarstw z prośbą o interwencyę.

Rekompensata za Trypolis.

Konstantynopol. (TBK) „Ikdam" donosi, że kilka wielkich mocarstw zaproponowało Porcie, aby uznała okupacyę Trypolisu przez Włochy. W zamian za to mocarstwa uregulują definitywnie kwestyę kreteńską na korzyść Turcyi.

„Trochę" spóźniona akcya.

Londyn. (TBK.) Zgromadzenie zwolenników sądów rozjemczych postanowiło wysłać delegatów do Rzymu i Konstantynopola, by skłonić oba rządy do apelowania do trybunału rozjemczego. Stead został wybrany delegatem do Konstantynopola i odjechał już. Delegata do Rzymu jeszcze nie wysłano.

Echa.

Upojenie zwycięstwem.

Rzym. (Tel. wł.) „Giornale d'Italie" donosi, że pogłoski, jakoby Włosi mieli się zadowolić protektoratem nad Trypolisem, są bezpodstawne. Chcą oni rozstrzygnąć kwestyę morza Śródziemnego(!), a sprawę tę powierzyli swej armii i flocie.

Dalekie echa.

Bombaj. (TBK.) Zgromadzenie w meczecie Yume uchwaliło wysłać do premiera Asquitha i sir Greya depesze z prośbą o ochronę kalifa-sułtana, przyczem uznano wojnę za niesprawiedliwą i bezbożną. W Lahore i Lucknow odbyły się podobne zgromadzenia.

Klęska monarchistów w Portugalii.

Lizbona. (TBK.) Półurzędowa nota powiada, że z chwilą przybycia wojska republikańskiego monarchiści opuścili Vinhaes i rozbiegli się w różnych kierunkach. Niektórzy zgłosili się jako jeńcy. W chwili zbliżenia się wojska republikańskiego wymieniono strzały. Kilku monarchistów stało się niezdolnymi do walki. Po stronie wojska republikańskiego było dwóch rannych.

Po burzy.

Lizbona. (TBK.) Ministrem wojny mianowany został prezydent policyi w Lizbonie, pułkownik Silveira. We wszystkich okolicach północnych panuje spokój.

Czy interwencya?

Gibraltar. (TBK.) Kilka krążowników angielskich przygotowuje się do odpłynięcia do Lizbony.

Persya się uspokaja.

Teheran. (B. Reut.) Salar ed Dauleh rozpuścił resztę swego wojska po ostatniej klęsce. Oświadczył, że drogą na Bagdad uda się do Europy, a z wiosną powróci. Wojsko rządowe d. 4 bm. wmaszerowało do Hamadan, zaledwie w 12 godzin po opuszczeniu miasta przez Salar ed Dauleha. Wojsko rządowe zdobyło 13 armat.

Nowy prezydent Śląska pruskiego.

Wrocław. (TBK.). Jak „Schles. Ztg." donosi, tajny radca skarbu Tschamer został mianowany prezydentem rządu w Wrocławiu.

Jeszcze ciągle „zbliżają się".

Paryż. (TBK.). Agencya Havasa donosi: Jak się dowiadujemy, wczorajsza konferencya Kiderlen-Wächtera z Cambonem osiągnęła znaczne zbliżenie się obu stron w sprawie marokańskiej.

Zamach anarchistyczny w Tulonie.

Paryż. (Tel. wł.) Wczoraj o 10 rano przed pewną kawiarnią w Tulonie wybuchła bomba, która raniła 5 gości, siedzących na terasie. Śledztwo wykazało, że idzie tu o zamach anarchistyczny.

„Dreadnoughty" zdystansowane.

Portsmouth. (TBK.) Wczoraj spuszczono na wodę „naddreadnought" „Król Jerzy V.". Nowy okręt ma 550 stóp długości, 89 stóp szerokości i pojemności 24.000 ton. Działa są 13·5-calowe.

Sprawy wewnętrzne.

Po zamachu na ministra sprawiedliwości.

Wiedeń. (Tel. wł.) Ministrowie Stuergkh i Hochenburger byli wczoraj na posłuchaniu u cesarza celem podziękowania za gratulacye monarchy, przysłane z okazyi ich ocalenia podczas strzelaniny.

Wiedeń (Tel. wł.) Njegusz, przesłuchiwany w sądzie karnym, powtórzył swe zeznania złożone na policyi. Przesłuchano też min. Hochenburgera; dziś rozpocznie się słuchanie posłów. Stan psychiczny oskarżonego zbadają rzeczoznawcy. Co do wspólnictwa Paullina niema dotąd poszlak, prawdopodobnie zostanie on wypuszczony na wolność.

W[illegible] odbyły się w Izbie posłów oględzin[illegible] [illegible]zamienia sądu, przyczem woźni par[illegible] [illegible]markowali prezydenta i ministrów.

Zainicyowanie prac komisyi nar.-politycznej w Czechach.

Praga. (TBK.). Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie komisyi narodowo-politycznej, na którem wybrano subkomitet z 15 członków, poczem obrady zamknięto.

Poczmistrze przeciw „iunctim" p. Meyera.

Wiedeń. (Tel. wł.) Na wczorajszym ogólnym wiecu austryackich poczmistrzów uchwalono rezolucyę, oświadczającą się przeciw znanemu „iunctim" ministra skarbu, oraz domagającą się istotnej poprawy bytu. (*Przyp. Red.* W sprawie tej zobacz notatkę w kronice p. t. „Urzędnicy o poprawę bytu").

Namiestnik Bobrzyński w Wiedniu.

Wiedeń. (TBK. Wczoraj rano przybył tu ze Lwowa namiestnik dr. Bobrzyński.

Z Węg[illegible]

Z „prac" Sejmu.

Budapeszt. (TBK) Wczorajsze posiedzenie Sejmu wypełniły w całości imienne głosowania.

Z chaosu pogłosek.

Budapeszt. (Tel. wł.) Wczoraj krążyły znów w kuloarach pogłoski, że rząd zamierza zwrócić się z propozycyą kompromisu do opozycyi; mówią także o nowych wyborach, których hasłem ma być rewizya regulaminu obrad.

Z caratu.

Lwowianin przed sądem rosyjskim.

Kijów. (Tel. pryw.) Izba sądowa rozważała sprawę studenta uniwersytetu lwowskiego, obywatela austryackiego Wulnickiego,

obwinionego o należenie do partyi rosyjskich socyalistów ludowych. Wulnickiego uwolniono.

O wykupno kolei warszawsko-wiedeńskiej.

Petersburg. (TBK.) „Ajen. tel.“ dowiaduje się, że na razie został wniesiony na radzie ministrów projekt nabycia kolei warszawsko-wiedeńskiej.

Co do kolei połud.-wschodniej, decyzya jeszcze nie zapadła.

Pogrom w Turkestanie.

Osz (Turkestan). (Pet. Ag. tel.) Z powodu zabrania kilku chłopców ze szczepu Sartów (*Przyp. Red.* Sartowie są to tubylcy Turkestanu) przez żydów, tubylcy zasypali gradem kamieni mieszkania żydowskie, przyczem jednego żyda zabito, a kilku raniono. Wojsko bez użycia broni przywróciło porządek.

Z kraju.

Kartel rafinerów naftowych.

Układy z mniejszemi rafineryami.

Gorlice. (Tel. wł.). Bawią tu reprezentanci kartelunaftowego pp. Stransky i Rosenhoeck z Wiednia oraz dr. Zetterbaum ze Lwowa celem przeprowadzenia rokowań z mniejszemi rafineryami dla sfinalizowania kartelu. Rokowania trwały cały dzień i do wczoraj g. 9 wieczorem — nie wydały rezultatu. Początkowo przypuszczano ogólnie, że do porozumienia nie dojdzie, albowiem zastępcy kartelu postawili zbyt wygórowane warunki, tak, że były one wprost nie do przyjęcia dla tutejszych rafinerów. Gdy porozumienie jednolite nie doszło do skutku, późnym wieczorem zastępcy kartelu poczęli porozumiewać się ściśle poufnie z poszczególnymi rafinerami. Jest ogólna opinia, że rafinerzy mali, znajdujący się w przymusowem położeniu — albowiem kartel dojdzie i bez ich udziału do skutku — zgodzą się na wszystkie warunki.

W szczególności zaznaczyć należy, iż rafinerom tutejszym idzie głównie o otrzymanie od kartelu „odstępnego“ za zaniechanie rafinowania.

Ograniczenie liczby uczniów w krak. Akademii sztuk pięknych.

Kraków. (TBK) Ministerstwo oświaty nadesłało zarządzenie, ograniczające do 160 liczbę uczniów Akademii sztuk pięknych. Liczba ta pod żadnym pozorem nie może być przekroczona.

Różne.

Cholera.

Budapeszt. (TBK) Z 4 gmin komitatów Torontel i Krasso donoszą o wypadkach cholery.

Belgrad. (TBL) Dzienniki donoszą, że w Semendryi zaszły 3 wypadki cholery wśród robotników węgierskich, z tych jeden z wynikiem śmiertelnym.

Zderzenie się pociągów.

Berno Morawskie. (TBK.) Na stacyi Drahotus (koło Mor. Hranicy) zderzyły się ubiegłej nocy dwa pociągi towarowe. Obie lokomotywy i 13 wagonów uszkodzonych. Jeden palacz jest ranny.

KRONIKA

Kalendarzyk:

Dziś: Wtorek (10. października): rzym.-kat. Franciszka. — gr.-kat. Katystrata m.

Wschód słońca o godzinie 5·39 rano, zachód o godz. 4·45 popołudniu.

Prognoza na dziś: Galicya wschodnia. Pochmurno, czasem opady; chłodno, północno-zachodni ożywiony wiatr.

Galicya zachodnia: Czasem pochmurno, lekkie opady, chłodno, północno-zachodni ożywiony wiatr.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We wtorek 3 przedstawienie z cyklu polskich utworów scenicznych poraz pierwszy „Bigos hultajski“, czyli „Szkoła trzpiotów“, komedja w 3 aktach Jana Drozdowskiego, oraz „Powrót posła“, komedja w 3 aktach J. U. Niemcewicza. Abonament nr. 4.

Repertuar symfonicznej orkiestry włościańskiej z Królestwa Polskiej go. Czortków, dnia 8. i 9. b. m. w sali „Sokoła“: Dwa koncerty popul.-symfoniczne.

Buczacz, dnia 10. i 11. b. m. w sali „Sokoła“: Dwa koncerty popul.-symfoniczne.

Tarnopol, dnia 12., 13. i 14. b. m. w sali „Sokoła“: Trzy koncerty popul.-symfoniczne.

Złoczów, dnia 15., 16. i 17. b. m. w sali „Sokoła“: Trzy koncerty popul.-symfoniczne.

Brody, w dniach 18. i 19. b. m. w sali „Sokoła“: Dwa koncerty popul.-symfoniczne.

Koncerty następne odbędą się w Żółkwi, Rawie Ruskiej i in. Dni szczegółowe podamy niebawem. Wszystkimi koncertami dyrygują pp.: Karol i Stanisław Namysłowscy.

Teatr Artystyczny po sukcesach wielkich w Gródku Jagiellońskim gra dzisiaj w Przemyślu z Karolem Adwentowiczem „Anatola“. We środę idą „Czasy Mesyaszowe“ w Jarosławiu, poczem znowu w Przemyślu.

W rocznicę śmierci Maryi Konopnickiej. Jutro w środę (d. 11. października) o godz. 11 rano odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele katedralnym obrz. łać. za spokój duszy Maryi Konopnickiej, jako w pierwszą rocznicę śmierci.

Poranek uroczysty ku czci ś. p. Konopnickiej odbędzie się w niedzielę 15. bm. o godz. 12-ej w wielkiej sali ratuszowej we Lwowie. Słowo wstępne wygłosi prof. dr. Kallenbach.

Uroczystość inauguracyi roku szkolnego w lwowskim Uniwersytecie odbędzie się w czwartek dnia 12. października 1911. O godzinie 9-ej rano odprawione będzie uroczyste nabożeństwo w kościele św. Mikołaja, poczem o godzinie 10. rozpocznie się w auli Uniwersytetu akt inauguracyi przemówieniem JM. rektora Uniwersytetu prof. dr. Finkla. Wykład inauguracyjny o najnowszych zagadnieniach duszpasterstwa wygłosi ks. prof. dr. Gerstmann.

Ks. arcybiskup dr. Bilczewski w ciągu kilku ostatnich tygodni dokonał wizytacyi kanonicznej północnej połaci dziekanatu tarnopolskiego, obejmującej powiat polityczny zbaraski, w którym z pięknymi wynikami pracują od szeregu lat OO. Bernardyni, pod przewodnictwem gwardyana O. Salwatora Szpili. Ks. arcybiskup po dłuższym pobycie w Zbarażu, gdzie na cześć jego urządzono nader udatny wieczór ludowy siłami włościan ze Stryjówki, wizytował wszystkie ekspozytury i kościół, oraz kapliczki, jakie w ostatnich latach dzięki staraniom OO. Bernardynów wzniesione zostały w Zbaraszczyźnie.

Wieczór artystyczny w Kole literackiem na dochód chorego dziennikarza odbył się onegdaj. Na program złożyły się rzeczy

MAURYCY LEBLANC.

38)

GRANICA.

POWIEŚĆ.

Z francuskiego tłumaczyła Zofia Habdankówna.

— M. Corbier polecił mi prosić obojga państwa do siebie.

— I pana również — dodał — zwracając się do starego Morestala.

Morestalowie i Marta powstali z ławki i podążyli za sekretarzem.

W tej chwili z namiotu niemieckiego wypadł Weisslicht i zbliżywszy się szybko do Trebons'a, oznajmił, że Jego Ekscelencya gubernator Alzacyi chciałby widzieć się z Ekscelencyą Corbier.

Trébons zawiadomił natychmiast M. Corbier.

W parę minut później obaj ministrowie przeszli obok Morestalów i Marty i skierowali się ku wąwozowi Diable.

Niektóre zdania z rozmowy, którą z sobą wiedli, doszły uszu Filipa.

— Panie ministrze — mówił gubernator Alzacyi — wszyscy urzędnicy, którzy brali udział w aresztowaniu komisarza Jorance'a, zeznali dziś pod przysięgą, że aresztowanie miało miejsce na terytoryum niemieckiem.

— Komisarz Jorancé i M. Morestal — odparł Corbier — zeznali wprost przeciwnie...

— Oni tylko dwaj to zeznali?

— Filip Morestal słyszał potwierdzenie tego zeznania z ust żołnierza Baufelda.

— Żołnierz Baufeld zdezerterował — odparł żywo gubernator — zeznań jego nie można brać w rachubę.

Zapanowało milczenie.

Po chwili Niemiec wymówił głosem dobitnym:

— A więc, panie ministrze, wobec tego, że żadne obce świadectwo nie poparło zeznań francuskich, nie mam żadnej racyi nie liczyć się z konkluzyami, do jakich doszło śledztwo niemieckie.

— W tym też duchu zdam dziś raport cesarzowi.

To rzekłszy, skłonił się z uśmiechem.

Corbier uchylił kapelusza, zawahał się sekundę, poczem zawołał:

— Jedno jeszcze słówko, Ekscelencyo... Przed odjazdem... chciałbym raz jeszcze poddać badaniu rodzinę Morestalów. — A więc, czy nie byłoby możliwe, aby komisarz Jorancé mógł być przy tem obecny? Odpowiadam za niego swoją osobą.

Na obliczu Niemca odmalowało się zakłopotanie. Niemniej jednak odrzekł spiesznie:

— Stanie się wedle pańskiego życzenia. Komisarz Jorancé jest do pańskiej dyspozycyi.

Wymienili ukłony i oddalili się w przeciwnych kierunkach.

Niemiec przeszedł granicę, minister zaś powrócił do namiotu francuskiego.

— Zaraz panom służę — zawołał na widok Morestalów.

— No cóż, słyszałeś? — zapytał, zwracając się do sekretarza.

— Tak, panie ministrze.

— A więc nie trać ani jednej chwilki czasu, mój kochany Trebons. Na dole znajdziesz mój automobil. Z Saint-Elophe zatelefonuj do prezydenta ministrów i zakomunikuj mu odpowiedź niemiecką. To pilne. Może trzeba będzie natychmiast przedsięwziąć jakieś kroki...

Ostatnie słowa wymówił szeptem, obserwując obu Morestalów.

W chwilę później wyszedł i odprowadził sekretarza do końca obozu francuskiego.

Po odejściu ministra Filip wyjąkał zdławionym głosem, załamując rozpaczliwie ręce:

— Ach! to coś strasznego!... to coś strasznego!...

I zapytał, zwracając się ku ojcu:

— Czy jesteś zupełnie pewny tego, co twierdzisz?

Morestal wzruszył ramionami.

Filip nalegał:

— No powiedz, ojcze... Przecież to było w nocy... pomyłka możliwa.

— Nie, nie, jeszcze raz powtarzam ci, że nie... — odburknął gniewnie Morestal — Nie mylę się... Nie nudź mnie...

Marta wtrąciła.

— Daj spokój Filipie... Wiesz, że ojciec...

Ale zanim zdołała skończyć zaczęte zdanie, Filip chwycił ją za ramię, wołając:

— Milcz... Zabraniam ci... Nie wtrącaj się...

Urwał nagle i, jak gdyby zawstydził się swego uniesienia, mruknął:

— Wybacz mi, Marto... I ty także, ojcze... Przepraszam was oboje... Są sytuacye, w których winno się wybaczyć wszystko zło, które sobie nawzajem czynimy.

Usta drżały mu tak silnie, jak gdyby miał za chwilę wybuchnąć płaczem.

(C. d. n.)

wykwintne. Pierwsze słowo miał Kornel Makuszyński, który opowiadał dziwne dzieje „Ostatniego centaura“, zawarte w swym najnowszym utworze pod tym tytułem, poczem Jan Pietrzycki odczytywał wzorzyste tłumaczenia poetów polsko-łacińskich XV. wieku, Stefania Michnowska odtworzyła z siłą nastroje wiersza Konopnickiej „Do granicy“, Stefania Marynowska, nowozaangażowana art. opery, obdarzona pysznym materyałem głosowym, odśpiewała pieśni Gounoda, Mozarta, Galla i Niewiadomskiego.

Nakoniec było dla odmiany nieco śmiechu, gdy z fejletonu St. Wasylewskiego, odczytanego pięknie przez Lateinera, dowiedziano się „Co ujrzy Lwów w teatrze Maryonetek?“.

Mianowania i przeniesienia w sądownictwie „Wiener Zeitung“ ogłasza: Cesarz zamianował wiceprezydenta sądu krajowego we Lwowie Andrzeja Lorka radcą dworu i prezydentem sądu obwodowego w Czortkowie.

Minister sprawiedliwości przeniósł radców sądu krajowego Józefa Gailhofera i Bronisława Liszkę do Czortkowa; zamianował radcami sądu kr. dla sądu obw. w Czortkowie radcę sądu kr. i nacz. sądu pow. w Czortkowie Józefa Radziechowskiego, oraz sędziów pow. Jana Smulskiego w Tarnopolu, Józefa Sosenkę w Kołomyi, Eustachego Dudrowicza w Ustrzykach, Włodz. Fedaka w Brzeżanach, dr. Łukasza Rogalskiego i Bronisława Świderskiego w Sanoku, dr. Zygmunta Jasińskiego w Bóbrce; przeniósł zastępcę prokuratora Aleksandra Siwulaka ze Stanisławowa do Lwowa dra Zyg. Hołobuda z Tarnopola do Czortkowa; zamianował zast. prok. Maryana Ostrowskiego w Kołomyi prokuratorem w Czortkowie, a zastępcami prokurat. sędziów: Wład. Sokołowskiego w Niżankowicach dla Stanisławowa, Michała Radeckiego w Skolem dla Kołomyi, Fr. Frydlewicza w Birczy dla Czortkowa; dalej sędziami powiatowymi sędziów: dra Mieczysława Posochowskiego w okr. sądu kraj. we Lwowie, Hermana Meiera w Mościskach, z pozostawieniem na dotychczasowych miejscach służbowych; zamianował zast. prok. Kaz. Sękowskiego sędzią pow. tamże, oraz sędziami pow. dla obw. sądu w Czortkowie: sędziego pow. Wiktora Neumana w Czortkowie, sędziów dra Dawida Liona w Jarosławiu, Emila Karaczewskiego w Baligrodzie, Michała Iwanusa w Czortkowie, Tadeusza Terleckiego w Skolem, Tadeusza Będarzewskiego w Peczeniżynie i Mik. Korczyńskiego w Jabłonowie.

Min. sprawiedl. zamianował naczelnika kancelaryi Emanuela Kohlbergera w Złoczowie, star. naczelnikiem kanc. w Czortkowie kontrolora domu więz. sądu obw. w Samborze, Kaz. Fiderera, zarządcą domu więz. sądu obw. w Czortkowie, adjunkta zakładu karnego w Wiśniczu Ottokara Brzezinę, kontrolorem domu więz. sądu obw. w Czortkowie, asystenta kanc. Antoniego Turczańskiego we Lwowie, naczelnikiem kanc. w Czortkowie.

Złote gody. Znany kupiec p. Izrael Pineles obchodził wczoraj złote wesele w ścisłem gronie rodzinnem. Liczni członkowie rodziny składali serdeczne życzenia „młodej parze“.

Lekkomyślna kryda. Ostatnimi czasy wypadki lekkomyślnej krydy rozmnożyły się w mieście naszem wprost w niebywały sposób. W następstwie tego, dzięki niesumienności poszczególnych jednostek, traci całe kupiectwo nasze na opinii u firm obcych. Ostatecznie musiały te stosunki ściągnąć na siebie uwagę społeczeństwa i władz, ponieważ zaś do prokuratoryi napływają masowo doniesienia karne właśnie o lekkomyślną krydę, przeto celem ujednostajnienia stanowiska władz śledczych w tych sprawach, zwołano na wczoraj ankietę członków prokuratoryi i sądu karnego. Obradom przewodniczyli pp. prezydent sądu Miłaszewski i naczelny prokurator Barth. Po wyczerpującem rozpatrzeniu sprawy postanowiono stosować do winnych lekkomyślnej krydy jak najenergiczniejsze środki przewidziane ustawą, tak, by na przyszłość niesumiennych kupców odstraszyć od podobnych praktyk. Tendencya wspomniana zapanowała już w ostatnich dniach w sądzie i prokuratoryi, a zewnętrznym jej objawem były liczne aresztowania za lekkomyślną krydę.

Urzędnicy o poprawę bytu. Centralny Związek urzędników w Wiedniu na zebraniu w dniu 6. b. m. odrzucił propozycye rządu co do podwyższenia o 30 prc. dodatku aktywalnego, uznając tę pomoc finansową dla urzędników (od VI. rangi do najniższej) za niewystarczającą. Dodać należy, że dodatek aktywalny lwowskich urzędników jest o $^1/_5$ część niższy od dodatku wiedeńskiego. — Nadto zaprotestował centralny Związek urzędników przeciw *iunctim* między podwyższeniem poborów urzędników a nowymi podatkami, których rząd domagać się będzie celem pokrycia 33-milionowego wydatku na podwyższenie płac urzędnikom. W sprawach tych ma się odbyć w Wiedniu zgromadzenie urzędników.

Koncert Maryi Merklowej. Jutro we środę w sali Tow. muzycznego, ul. Chorążczyzna l. 7, odbędzie się koncert artystki operowej p. Merklowej, która już od miesiąca otworzyła u nas szkołę śpiewu, prowadzoną świetną metodą Madame Viardot Garcia. Znana nam więc już stąd jako tejże znakomita przedstawicielka da się słyszeć w wyżej wspomnianym koncercie, w którym weźmie udział p. Albert Tadlewski w miejsce p. Dolańskiego, który w koncercie wystąpić nie może.

Uczeń prof. Vilema Kurza, p. Albert Tadlewski, młody pianista zaszczytnie już znany naszemu miastu, jako nowy bujny talent wstąpił w szeregi artystów, w ich środowisku znalazł już pełne uznanie, odegra przepiękny nieznany dotąd utwór norweskiego kompozytora Eywinda Alnecsa, Liszta Legendę I., „Kazanie św. Franciszka z Assyżu“ i parafrazę, Wagnera Isoldens — Liebestod.

Dołączając do tego występ flecisty prof. Spatta, będzie publiczność miała prawdziwą ucztę artystyczną.

Bilety do nabycia w księgarni Gubrynowicza i Syna, wieczorem w dzień koncertu przy kasie.

Weseli, a złośliwi goście. Właściciel kawiarni „Angielskiej“ użalał się na policyi na niejakiego Fruchtmana, fryzyera, oraz towarzysza jego Hoffmana, którzy zabawiając się u niego, przeszli ze stanu gwałtownej wesołości nagle w również gwałtowne rozdrażnienie i potłukli naczynia w bufecie, wartości około 150 koron.

W szynku Chamajdesa przy placu Bernardyńskim spędzali wesoło czas dwaj bracia, Władysław i Stanisław Harasymczukowie, przysłuchując się grze automatu, po cenie 5 centów „od kawałka“. W pewnej chwili jednak automat odmówił posłuszeństwa i nie zagrał, a wtedy zirytowani bracia rozbili go, wyrządzając właścicielowi szkodę na 1200 K.

Czułości familijne. „Kto się lubi — ten się czubi“ powiada przysłowie, nie zawsze to jednak prawda. Ot, naprzykład niejaki Czop, dozorca domu przy ul. Łyczakowskiej l. 51, mimo że nie lubił swej żony, pobił ją wczoraj tak dotkliwie, że musiano wezwać do niej pomocy pogotowia ratunkowego.

Umysłowo chorego, nazwiskiem Leon Pawłowski, przytrzymano wczoraj w ulicy Kopernika. Jak się okazało, Pawłowski zbiegł właśnie z zakładu kulparkowskiego.

NADESŁANE.

(Artykuły i notatki w tym dziale zamieszczone nie pochodzą od Redakcyi).

Sprawozdanie giełdowe i towarowe.

Zamknięcie giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 9 października 1911.

Dziś o godzinie 2·30 popołudniu notowano:

Akcye austr. Zakładu kredyt. 640 25. Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 832 25, Akcye Anglobanku 323 50 Akcye Unionbanku 618 — Akcye Länderbanku 540 50 Akcye Bankvereinu 539 50, Akcye Bodencredit 1282 — Akcye galic. Banku hip. 679·—, Akcye Praskiego Banku kredytowego 719·— Akcye kolei państwowych 733 75, Akcye kolei południowej 112 75, Akcye kolei północnej 4990 do —— Akcye kolei czerniow. —·—, Akcye Alpiny, 819·—, Akcye Rima Muranyi 690·—, Akcye Prag. Towarz. żel. 2733·—, Akc. Fabryki broni 740·—, Akcye tureckie tytoniowe 312 —, Akcye galic. karp. Tow. naftow. 741·— Oblig. węg. indemu. 90 65 Renta majowa 91·40, Austr. Renta koron. 91·40, Węg. Renta koronowa 90·40, 56-let. Listy Tow. kred. ziemsk. 91·95, 4% Listy Banku hipot. 93·30, 4½% Listy Banku hip. 99·40, 5% Listy Banku hipot. 110·—, 4% Listy Banku kraj. 92·50, 4½% Listy Banku kraj. 99 — 4% Obligacye propinac. 98.30, 4% Galic. pożyczka kraj. z 1893 r. 92·90, 4% pożyczka miasta Lwowa 91·85, 4% Pożyczka miasta Krakowa 90·25 Losy tureckie 238 00 Marki 117 80 Ruble 255 —·, Rosyjska 5% renta z 1906 r. 103 50. Akcye Skoda 631 00 Galic. Bank. kred. ziemski —·—. Powsz. Bank depozytowy 541.—

Usposobienie: chwiejne, w końcu silniejsze z powodu silnego Londynu.

Ropa.

Ceny ropy targu lwowskiego z dnia 9 październ. 1911 r.

Wszystko za 100 kg. netto.

Sprawozdanie zaprzysiężonego senzala, Alfonsa Gostkowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana l. 1., telefon Nr. 1059

Ceny podane w halerzach za 100 kg. loco cysternastacya Borysław, zamknięcie notowań godz. 5 pop.

A) Ceny ropy związku producentów
(Wedle podania Związku):

Związek żąda za prompt: po —·—
Ostatnia transakcya Związku —·—.

B) Ceny ropy pozazwiązkowej.

Waluta (termin dostawy):

„ 15. października	363—364.
„ 31. października	365—366.
„ 30. listopada	367—369.
listopad-grudzień-styczeń	370—374.
grudzień-styczeń-luty	375—379.
Rok 1912	380— 90.

Tendencya: Pomimo silnego usposobienia targu zawarto mało tranzakcyi na promt w granicach cen wyżej podanych. Dalsze terminy i roczny szlus podano bez zmiany. Usposobienie targu w dalszym ciągu silne.

Spirytus.

Wiedeń 9 październ. 1911 (telefon własny.) Za towar skontyngenowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono 62·50 do 63·50.

Tendencya bez zmiany.

Nafta (wagon) 36·50—38·—, (baryłk.) 37·50—39·—.

Zboże.

Budapeszt dnia 9. październ. 1911. (tel. wł.) Pszenica na październik od 12·12 do 12·13 Pszenica na kwiecień 12·25 do 12.26 Żyto na październik od 10·35 do 10·36. Żyto kwiecień od 10·70 do 10·71. Owies na październik od 9 45 do 9·46 Owies na kwiecień od 9·71 do 9·72. Kukurudza na maj od 8·61 do 8·62.

Oferty na pszenicę: mierne.
Chęć kupna: mierna.
Usposobienie: spokojne.
Pogoda: wiatr, pogoda.

Zamknięcie giełdy berlińskiej.

Berlin 9/10 1911. Przy zamknięciu dzisiejszej giełdy notowano: Kredyty 200 75, Staatsbahny —·—, Discouto Comandit 184 87, Berlin Tow. handl. 164·50, Laura 158·—, Bohumery 225·25, Kolej połudn. wschodnio-pruska —·—, Ruble za got. 216·70, Kolej warsz.-wied. 195 75, Kolej morza śródziemnego —·—, Kolej Merydyonalna 115·50. Losy tureckie 163·— Renta włoska —·—, „Harpeuer“ kopalnia węgla 174·50 Kolej Marienburg-Mława —·—. Konsolidacye —·—, Lombardy 20 62, Kolej Henry 144·62, Niemiecki Bank narodowy 122 87, Kanada Proferred 228·37, Akcye żeglugi hamburgskiej 132·12, Kurs warszawski —·—, Huta „Donnersmark“ 291·75, 3 i pół prc. renta rosyjska z r. 1894 —·—, 3·8 prc. renta rosyjska 87·70, 4 prc. renta rosyjska z r. 1902 89·75, 4 i pół proc. renta ros. z r. 1905 100·10, Rheinische Stahlwerke 154·37, Gelsenkirchen 185 —

Pismem kieruje: KOMITET REDAKCYJNY. Odpowiedzialny redaktor: JERZY KONARSKI.
Wydawca: Spółka Wydawnicza „Gazety Wieczornej“. Drukiem Artura Goldmana, Lwów, Sykstuska l. 19.—Tel. 305.